

WYROKI WIĘZIENIA WS. KATASTROFY W HALEMBIE

Na dwa lata więzienia skazał w czwartek Sąd Apelacyjny w Katowicach b. dyrektora kopalni Halemba Kazimierza D. i b. szefa działu wentylacji Marka Z. w procesie dotyczącym katastrofy, w wyniku której w 2006 r. zginęło 23 górników.

Były naczelnny inżynier kopalni Jan J., który sprawował też funkcję zastępcy kierownika ruchu zakładu, został skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata.

Katastrofa w Halembie była jednym z najtragiczniejszych wypadków we współczesnym polskim górnictwie. Doszło do niego podczas likwidowania ściany wydobywczej 1030 m pod ziemią. Górnicy, którzy zginęli w wyniku wybuchu metanu i pyłu węglowego, mieli za zadanie wydobyć wartego miliony złotych sprzętu. Większość ofiar to pracownicy zewnętrznej firmy Mard, która na zlecenie kopalni prowadziła prace likwidacyjne.



Reklama

Sąd uznał Z. za winnego przestępstwa z art. art. 165 par. 1 pkt 5 kk, który przewiduje karę do 8 lat za spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach, wskutek działania w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych. Wymierzył mu za to dwa lata więzienia. To surowsza kara niż wymierzona wcześniej przez sąd okręgowy, który skazał go na rok i dwa miesiące więzienia.

Za takie przestępstwo sąd skazał też b. dyrektora. Inaczej niż sąd I instancji, temu oskarżonemu nie

zawiesił wykonania kary - także on został skazany na dwa lata bezwzględnego więzienia.